

Naturalna bariera ochronna polskiego wybrzeża jest zagrożona

1 czerwca 2025

Wydmy przednie stanowią naturalną ochronę wybrzeża przed ekstremalnymi falami sztormowymi. Wskutek niedostatecznej ochrony przed presją człowieka, na obszarze wydmy przednich powstają nisze deflacyjne, które umożliwiają wdzieranie się fal w głąb lądu w trakcie trwania tych zjawisk – powiedział PAP dr hab. Maciej Dłużewski.

System wydmy przednich występuje m.in. w obrębie Mierzei Łebskiej, rozciągając się na długości około 40 km od miejsca położonego na zachód od miejscowości Rowy do miejsca położonego kilka kilometrów na wschód od Łeby. Wały wydmy przednich spełniają kluczową rolę w ochronie polskiego wybrzeża przed falami sztormowymi – przyczyniającymi się do abrazji wybrzeża (niszczenie brzegów przez fale).

Jak powiedział PAP geomorfolog dr hab. Maciej Dłużewski, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, wydmy przednie najlepiej formują się na szerokiej, piaszczystej plaży podczas występowania odpowiedniego kierunku wiatru – najbardziej sprzyjający jest wiatr aktywny (o prędkości powyżej 5 m/s), wiejący skośnie od morza.

Innym kluczowym elementem dla powstawania i rozwoju wydmy przednich jest *Ammophila arenaria* (Piaskownica zwyczajna). Ta porastająca wydmy wysoka trawa (do 1 m wysokości) wymusza spowolnienie przypowierzchniowego strumienia powietrza transportującego piasek z plaży na wydμή, co skutkuje jego depozycją (akumulacją) w obrębie wydmy, a w konsekwencji wzrostem jej wysokości.

Piaskownica zwyczajna jest jednak niezwykle wrażliwa na

wydeptywanie, zwłaszcza w okresie zimowym. „Człowiek wchodząc na wydmy nie tylko stwarza problem dla samej wydmy, ale też dla arenarii. Wszyscy wiemy, że jak deptamy trawnik w mieście, to ten trawnik przestaje rosnąć. Podobnie jest z arenarią” – wytłumaczył geomorfolog.

W miejscach, w których nie występuje arenaria, tworzą się nisze deflacyjne, czyli wklęsłe formy terenu powstałe w wyniku działalności wiatru. Ekspert wyjaśnił, że w miarę powiększania się niszy tworzą się tzw. bramy dla fal sztormowych, które w dalszym ciągu będą przyczyniały się do procesu abrazji, a przy tym – zanikania wydmy.

Jako jedno z największych zagrożeń dla polskiego wybrzeża profesor wskazał nasilanie się liczby ekstremalnych zdarzeń sztormowych. Z uwagi na to, iż Morze Bałtyckie jest morzem bezpływowym, spiętrzenia sztormowe na naszym wybrzeżu wywoływane są przez silny wiatr o odpowiednim kierunku. Szczególnie duże fale sztormowe powstają podczas występowania wiatru z kierunku północnego i północno-wschodniego, ponieważ długość drogi, w obrębie której rozwija się fala jest w tym wypadku największa. Powstaje wówczas wysoka i długa fala mająca potencjalnie dużą siłę oddziaływania na brzeg.

„Wiatr wiejący długotrwale z tych kierunków powoduje znaczną abrazję brzegów, również wydmy przednich” – dodał ekspert. Okres jesienno-zimowy jest czasem największej abrazji, wtedy sztormy są najsilniejsze.

Ostatni ekstremalny sztorm miał miejsce w styczniu 2025 r. Urząd Morski w Gdyni podał, że straty w obrębie polskiego wybrzeża były bardzo duże. Na wybrzeżu ucierpiały m.in wydmy przednie, zejścia na plaże i drzewostany. Odnotowano także lokalne podtopienia. W tym czasie Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej wydał ostrzeżenia II i III stopnia przed wezbraniem wód w północnych zlewniach kraju.

„Niestety mało mówimy o ochronie wydmy, przede wszystkim

dlatego, że nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak długi jest proces ich rekultywacji w przypadku zniszczenia” – powiedział profesor Dłużewski. Zaznaczył, że np. w krajach Europy Północnej czy Stanach Zjednoczonych monitoring wybrzeża prowadzony jest znacznie częściej, a działania zaradcze po okresie sztormowym są dużo szybsze niż w Polsce.

Niszczenie wydm będzie skutkowało większym zagrożeniem polskiego wybrzeża, zwłaszcza w dobie zmian klimatu, gdy liczba sztormów o charakterze ekstremalnym znacząco wzrasta. Geomorfolog podkreślił, jak istotne jest zachowanie pasa wydm przednich dla ochrony obszarów położonych na zapleczu wydm. W związku z zalewaniem lądu na obszarach niezamieszkanym, np. na terenach parków narodowych, zmiana może ulec środowisko przyrodnicze zaplecza wydm. Tereny zabudowane położone na zapleczu wydm, przeznaczone najczęściej na działalność turystyczno-rekreacyjną również powinny być chronione przed oddziaływaniem fal sztormowych i gdy jest to możliwe, również poprzez czynną ochronę wydm przednich stanowiących naturalną barierę nawet dla tak dużych fal.

Autorstwo: PAP

Źródło: NaukawPolsce.pl